Rzeczy ziemskie

Wielu z nas chciałoby się tam dostać, mieć udział w Królestwie Bożym, jednak duchowe wartości tego Królestwa większości ludzi nie interesują, bo nie da się ich pogodzić z naszym sposobem życia. Te Boże wartości wymagają od nas, abyśmy zrezygnowali z wielu rzeczy, które dotąd bardzo nam się w życiu przydawały.

Już od małego, aby osiągnąć cel, jaki sobie stawiamy, w mniejszym lub większym stopniu kierujemy się zasadą: „cel uświęca środki". W szkole ściągamy, przepisujemy cudze prace, kłamiemy… Potem, jako dorośli, sięgamy po wiele innych rzeczy: po przebiegłość, łapówki, kłótnie, gniew…

Możemy bez obawy pomyłki stwierdzić, że nie ma człowieka, który nigdy nie skłamał. Kłamstwo przychodzi z pomocą, gdy spóźniamy się do pracy, gdy wracamy później do domu, gdy szukamy zatrudnienia, w handlu… Łatwo zauważyć, że kto zrezygnuje z kłamstwa, będzie musiał zapłacić cenę utraty korzyści, jakie ono przynosi.

Kolejną rzeczą o wielkiej wartości dla każdego z nas jest egoizm, czyli miłość własna. Od urodzenia chcemy jak najwięcej tylko dla siebie, a potem całe nasze życie kręci się wyłącznie wokół tego.

Musimy jednak zauważyć, że miłości własnej nie ma wśród wartości Królestwa Bożego, gdyż jest ona przeciwieństwem bezinteresownej miłości, która w tym Królestwie panuje. (Miłość jest cierpliwa, dobrotliwa, nie szuka swego. 1 Koryntian 13:4-5)

W świecie wszystko zostało przez „kogoś" tak urządzone, że aby jakoś sobie w tym życiu poradzić, jesteśmy kuszeni, by sięgać po rzeczy, których nie ma w Królestwie Bożym. Szatan przychodzi do nas tak, jak przyszedł do Pana Jezusa, i kusi nas różnymi „korzyściami", aby złapać nas w swoją sieć. (Dam ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. Mateusza 4:9)

Działa tak, że gdy słyszymy Słowo o Królestwie i chcielibyśmy zamienić stare rzeczy na nowe, należące do Królestwa, jesteśmy tak mocno uwikłani i osaczeni przez to, co stare, że nie potrafimy tego zmienić. (… grzech, który nas tak łatwo osacza. Hebrajczyków 12:1)

Aby przebić się w tym życiu i zapewnić sobie znośny poziom życia, wielu z nas ulega ofertom szatana.

Oferuje on nam to, do czego nie mamy dostępu, a czego pragniemy, pod warunkiem jednak, że posłużymy się nieprawdą, kradzieżą, „prezentami", czyli łapówkami, i przebiegłością. Weźmy kilka przykładów, które pokażą, jak wpadamy w sieć szatana przez korzyści płynące z kradzieży połączonej z kłamstwem. Te korzyści mogą być drobne, nic nieznaczące, ale też bardzo wielkie.

Jednym z przykładów jest praca na czarno, czyli praca bez umowy zgłoszonej do inspekcji pracy albo z niższą pensją na umowie i nieopodatkowaną resztą „pod stołem". Korzyścią z przyjęcia tej „czarnej oferty" jest zarobek nawet dwa razy wyższy. Dla tych, którzy są w takiej

sytuacji, rezygnacja z tej „starej” rzeczy byłaby niezwykle trudna, bo ich dochód zmniejszyłby się o połowę, a życie stałoby się dużo cięższe.

Aby zapewnić sobie lepsze warunki życia, prawie wszyscy chodzimy do szkoły, która ma się zakończyć dyplomem czy kwalifikacjami przydatnymi potem w życiu. Widzimy, że przy egzaminach w czasie nauki, od których zależy dyplom, szatan przychodzi z ofertą, której wielu ulega.

Pomoże nam zdobyć dyplom, jeśli posłużymy się ściąganiem, czyli kradzieżą, i tym samym wyrzekniemy się prawdy. Potem pomoże nam znaleźć dobrą posadę, pod warunkiem że przy zatrudnieniu przedstawimy to, co zdobyliśmy przez kradzież. Jednak przedstawiając dyplom czy świadectwo poświadczające, że mamy wiedzę potrzebną na danym stanowisku, będziemy żyli w kłamstwie. (I nie wejdzie do niego nic nieczystego ani ten, kto popełnia obrzydliwość i kłamstwo. Objawienie 21:27)

Korzystając potem i ciesząc się tym, co ukradliśmy i co zdobyliśmy kłamstwem, sami zakuwamy się w łańcuch nieprawości, z którego wielu już nie zdoła się wyrwać. (Każdy złodziej bowiem zostanie wykorzeniony według przekleństwa z tej strony i każdy krzywoprzysięzca zostanie wykorzeniony według przekleństwa z drugiej strony. Zachariasza 5:3)

Kolejnym przykładem pułapki szatana jest oferta wcześniejszego przejścia na rentę chorobową dzięki łapówkom i kłamstwu. Jednak kłamstwo połączone z oszukaniem państwa, a potem z pobieraniem nienależnych pieniędzy, ma katastrofalne skutki duchowe.

Jeśli ktoś w takiej sytuacji zechce w pewnej chwili się nawrócić, znajdzie się w wielkim impasie, bo nie może wejść do Królestwa Bożego, dopóki nie zwróci pieniędzy zdobytych oszustwem i kłamstwem. W istocie Pan wymaga od wszystkich, którzy chcą żyć w Królestwie sprawiedliwości, aby oddali to, co w swojej mrocznej przeszłości zdobyli nieuczciwie. (I zwróci w całości to, czym zawinił, dodając do tego jedną piątą, i odda temu, wobec kogo zawinił. A jeśli ten człowiek nie ma krewnego, któremu mógłby oddać to, czym zawinił, wtedy ta szkoda zostanie zwrócona PANU. Liczb 5:7-8)

Nie łudźmy się, że żyjemy w sprawiedliwości, jeśli cieszymy się rzeczami zdobytymi nieuczciwie, na szkodę państwa lub innych ludzi. (Biada temu, który chciwie pragnie niegodziwego zysku dla swego domu… Zamyśliłeś hańbę swemu domowi… i zgrzeszyłeś przeciwko swojej duszy. Kamień bowiem będzie wołał z muru, a belka z drewna mu odpowie. Habakuka 2:9-11)

Inną znaczną korzyścią finansową, jaką oferuje nam szatan, są niskie koszty wielu usług, z których korzystamy. Jego warunek: musimy zgodzić się współpracować z tymi, którzy okradają państwo z podatków, czyli nie wystawiają rachunku za wykonaną dla nas usługę. Gdyby te usługi były legalnie opodatkowane, wydatki domowe wzrosłyby o 20–30%, co dla wielu z nas byłoby trudne do udźwignięcia. Wymieńmy niektóre z nich: budowa domu, malowanie mieszkania, naprawy instalacji grzewczej, elektrycznej czy wodno-kanalizacyjnej, wynajem mieszkania, naprawa samochodu, prace w gospodarstwie: orka, siew, żniwa… kupno i cięcie drewna, wiercenie studni…

Słowo Pisma mówi nam, gdzie jesteśmy, gdy robimy takie rzeczy. (Lecz do niegodziwego Bóg mówi: Po co ogłaszasz moje prawa i masz na ustach moje przymierze, skoro nienawidzisz karności i odrzucasz za siebie moje słowa? Gdy widzisz złodzieja, przystajesz do niego, i z cudzołożnikami masz udział. Psalm 50:16-18; Wspólnik złodzieja nienawidzi swojej duszy. Przysłów 29:24)

Niepłacenie podatków przynosi korzyści materialne obu stronom, zarówno temu, kto płaci, jak i temu, kto sprzedaje. Jeśli kupujesz drewno opałowe za tysiąc złotych, ale bez faktury, to podatek VAT w wysokości 23%, czyli 230 złotych, zostaje ci w kieszeni – suma niemała dla kogoś o niskich dochodach.

Ze smutkiem musimy zauważyć, że w ten łańcuch nieprawości wplątanych jest wielu spośród tych, którzy nazywają siebie „narodzonymi na nowo".

Niepłacenie podatków pokazuje, że nie kochamy tego, co w górze, i nie zabiegamy o sprawiedliwość Królestwa Bożego. (Z tego też powodu płacicie podatki. Ci bowiem, którzy tego właśnie ustawicznie pilnują, są sługami Boga. Oddawajcie więc każdemu to, co mu się należy. Rzymian 13:6-7)

Jeśli robimy takie rzeczy i mówimy, że jesteśmy synami światłości, kłamiemy i nie żyjemy prawdą. (Po tym poznaje się dzieci Boga i dzieci diabła: każdy, kto nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga. 1 Jana 3:10; Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, sama ciemność jakaż będzie? Mateusza 6:23)

„Prezenty", czyli łapówki, to kolejna stara rzecz, praktykowana dziś w wielu miejscach, nawet wobec śmieciarzy. Jeśli zrezygnujemy z dawania łapówek, przysporzy nam to wszelkich trudności, a najciężej będzie w szpitalu, gdzie spotkamy się z zaniedbaniem i cierpieniem. Jeśli jednak przyjmiemy cierpienie na szpitalnym łóżku dlatego, że nie dajemy łapówek, zostanie ono uwieńczone owocem, jaki rodzi, czyli cierpliwością. (Doświadczenie waszej wiary wyrabia cierpliwość. A cierpliwość niech ma doskonałe dzieło, abyście byli doskonali. Jakuba 1:3-4)

Abyśmy mogli żyć w Królestwie sprawiedliwości, Bóg wymaga od nas, byśmy porzucili stare rzeczy, właściwe biegowi tego świata, nawet jeśli poniesiemy straty, i zastąpili je nowymi rzeczami z Jego Królestwa.

Aby mieć motywację do porzucenia starych rzeczy, mamy obietnicę życia wiecznego i wartości Królestwa sprawiedliwości – wartości, które dadzą duszy odpoczynek i pokój. (Królestwo Boże bowiem to nie pokarm i napój, ale sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. Rzymian 14:17)

Jeśli chcemy być w Królestwie Bożym, będziemy musieli przestać okradać państwo z podatków, zastąpić stare rzeczy nowymi z Królestwa i nie pożądać tego, co nie jest nasze. (Kto kradł, niech więcej nie kradnie. Efezjan 4:28; Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza. Mateusza 22:21; Nie będziesz pożądał… niczego, co należy do twego bliźniego. Powtórzonego Prawa 5:21)

Gdy postanowimy, że nie będziemy już korzystać z tych starych rzeczy, gdy je ukrzyżujemy, stracimy korzyści materialne, które dotąd mieliśmy. Pojawią się w naszym życiu trudności, przyjdą sytuacje, w których będzie nam ciężko, ale warto spróbować. (Na świecie będziecie mieli ucisk, ale bądźcie dobrej myśli, ja zwyciężyłem świat. Jana 16:33)

Gdy przyjdą utrapienia, Pan Jezus mówi, że da nam coś bardzo cennego – swój pokój i odpoczynek. (Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, owocem sprawiedliwości odpoczynek i bezpieczeństwo na wieki. Izajasza 32:17)

Wszyscy, którzy rozumieją wartości Królestwa z wysoka i są zdecydowani porzucić stare rzeczy, muszą zaufać, że Bóg ich nie opuści i da im to, czego potrzebują na co dzień. (Ale szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a to wszystko będzie wam dodane. Mateusza 6:33; Poprzestawajcie na tym, co macie. Sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani nie opuszczę. Hebrajczyków 13:5)

Większość spośród powołanych do udziału w Królestwie Bożym nie jest gotowa zapłacić tej ceny, która często wydaje im się zbyt wysoka. Trzeba jednak powiedzieć, że właśnie te rzeczy będą ich trzymać z dala od Królestwa. Bóg ostrzega nas, że kto grzeszy, ten Boga nie zna. (Każdy, kto grzeszy, nie widział go ani go nie poznał. 1 Jana 3:6)

Między tym, kto lubuje się w grzechu, a tym, kto łaknie i pragnie sprawiedliwości, jest odległość jak od nieba do ziemi.

Jeśli do tej pory nie jesteśmy poddani władzy ustanowionej przez Boga, jeśli pracujemy na czarno albo jeździmy samochodem, nie dbając o przepisy drogowe, jeśli telewizja i internet tego świata są naszym pokarmem, jeśli obmawiamy innych… znaczy to, że wciąż jesteśmy w starym stanie, w którym grzech jest sposobem życia, i jeszcze nie narodziliśmy się z Boga. (Każda dusza niech będzie poddana władzom zwierzchnim. Nie ma bowiem władzy innej, jak tylko od Boga, a te władze, które są, zostały ustanowione przez Boga. Rzymian 13:1; Wszystko bowiem, co jest na świecie: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha życia, nie jest z Ojca, ale ze świata. 1 Jana 2:16) Musimy zrozumieć, że nawet jeśli robimy wiele religijnych rzeczy – chodzimy na zgromadzenia, modlimy się, mówimy językami, prorokujemy – ale nie zabiegamy o sprawiedliwość, Bóg mówi nam, że nas nie zna! (Nie każdy, kto mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto wypełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie mi tego dnia: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w twoim imieniu i w twoim imieniu nie wypędzaliśmy demonów, i w twoim imieniu nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im oświadczę: Nigdy was nie znałem. Odstąpcie ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość. Mateusza 7:21-23)

Jeśli Duch Święty nie przekonał nas o naszym stanie grzechu, znaczy to, że nie nastąpiło nowe narodzenie. Pierwszą rzeczą, jaką Duch Święty czyni w tym, kto z radością przyjmuje Słowo Boże, jest przekonanie go o jego grzesznym stanie. To jest początek. Duch nie może mieszkać w człowieku i nie przekonać go o tym stanie. (A gdy on (Duch Święty) przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości… Jana 16:8)

Pismo wyraźnie odróżnia ciemność od światłości. W tym, kto chodzi w światłości, grzech nie jest już sposobem życia. Poznać go po tym, że porzuca stare rzeczy i łaknie i pragnie sprawiedliwości, czyli czystości. (Każdy, kto jest narodzony z Boga, nie popełnia grzechu, ponieważ jego nasienie w nim pozostaje i nie może grzeszyć, bo narodził się z Boga. 1 Jana 3:9)

Uważajmy, by nie mylić człowieka sprawiedliwego, narodzonego z góry, któremu zdarzył się upadek, z tym, kto jeszcze nie porzucił rzeczy z królestwa ciemności. Nie oszukujmy samych siebie, mówiąc, że nie ma człowieka bez grzechu, i nie usprawiedliwiajmy tym trwania w sprawach ciemności. (Kto popełnia grzech, jest z diabła. 1 Jana 3:8)

Różnica jak między niebem a ziemią jest między tym, kto żyje w ciemności, nie poddając się władzom ustanowionym przez Boga, a tym, kto jest poddany, ale przez brak czujności popełni błąd czy grzech.

W pierwszym przypadku możemy mówić o nieustannym grzeszeniu i chodzeniu w ciemności, w starych rzeczach, bez Boga, nawet jeśli należymy do tych, którzy mówią, że nawrócili się do Boga. (Jeśli mówimy, że mamy z nim społeczność, a chodzimy w ciemności, kłamiemy… 1 Jana 1:6; Kto popełnia grzech, jest z diabła. 1 Jana 3:8)

W drugim przypadku możemy mówić o przypadkowym, niechcianym grzechu. Wtedy, przez wyznanie grzechu, jest możliwość oczyszczenia przez krew Pana. (Lecz jeśli chodzimy w światłości, jak on jest w światłości, mamy społeczność ze sobą nawzajem, a krew Jezusa Chrystusa, jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. 1 Jana 1:7)

Pismo bardzo jasno mówi nam, jak możemy siebie sprawdzić. Jeśli jesteśmy nowym stworzeniem, to, co stare, przeminęło. (Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. 2 Koryntian 5:17-18)

Postawa oporu Kolejną starą rzeczą, z której trudno nam zrezygnować, a która zapewnia nam życie bez zbyt wielu kłopotów, jest postawa oporu wobec tego, kto chce nam wyrządzić krzywdę. Jeśli ktoś próbuje zabrać nam to, co nasze, albo nas upokorzyć, człowiek ma pod ręką różne sposoby, żeby do tego nie dopuścić. Mogą to być proste gesty sprzeciwu, ostrzejsza odpowiedź, wybuch gniewu, wezwanie policji albo pójście do sądu.

Weźmy przykład: wracamy wieczorem z pracy, a ktoś zajął nasze miejsce parkingowe. Na znak niezadowolenia możemy podnieść mu wycieraczkę. Może się tym nie przejmie i zrobi to znowu. Wtedy zostawimy mu kartkę z groźbą… albo zadzwonimy pod 112.

Jeśli, aby rozwiązać ten problem, sięgniemy po rzeczy tego świata, czyli po opór, znajdziemy rozwiązanie. Jeśli jednak zechcemy zrezygnować z oporu i sięgnąć po to, co z góry, czyli po nieprzeciwstawianie się złu, nie pozostanie nam nic innego, jak przyjąć upokorzenie.

Może w sprawach mało ważnych (ktoś wejdzie przed nami do lekarza) zgodzimy się nie stawiać oporu, ale gdy zagrożona jest nasza stabilność finansowa albo nietykalność cielesna, priorytety się zmieniają i przestajemy jasno widzieć wartości Królestwa.

Jeśli jednak pragniemy być w obecności Boga i mieć Jego pokój, musimy przyjąć cenę porzucenia tej starej rzeczy, która przynosi tylko niepokój, i zastąpić ją nauką Pana. (Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb. A ja wam mówię: Nie sprzeciwiajcie się złemu. Mateusza 5:38-39)

Jeśli nie zrozumiemy, że musimy doprowadzić nasze zbawienie do końca i dorosnąć do miary pełni Chrystusa, jeśli nie zrozumiemy, że w Królestwie Bożym trzeba żyć w sprawiedliwości, być ludźmi pokoju, cierpliwymi, mieć miłość, to zachowamy jeszcze jakieś stare rzeczy, które mają nas chronić przed kłopotami.

Zachowamy odrobinę oporu, żeby ulżyć sobie, gdy przyciśnie nas ze wszystkich stron, zachowamy trochę przebiegłości, półprawdę, pracę na czarno, łapówkę…

Aby jednak wejść do Królestwa Bożego, musimy sprzedać wszystko, co mamy, czyli porzucić wszystkie stare rzeczy, żeby kupić ten skarb – nowe rzeczy, którymi zastąpimy stare. (Królestwo niebieskie podobne jest też do kupca, który szukał pięknych pereł. A znalazłszy jedną bardzo cenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. Mateusza 13:45-46; Ale szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości… Mateusza 6:33)

Kto podejmuje decyzję dla Królestwa, musi oddać się w mocną rękę Boga, a On będzie działał. On wytycza nam drogę, która zaprowadzi nas do pokoju, do cierpliwości, do miłości… (Dlatego też całkowicie może zbawić. Hebrajczyków 7:25)

Źródło: *Rzeczy ziemskie* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/artykuly/rzeczy-ziemskie